

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 80 „
Za granicę kwartał-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękoписma nie zwraca-
ją się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Bzymko - katolickie:
Dziś: Felicjana M.
Jutro: Małgorzaty.
Pojutrze: Barnaby.

Grecko-katolickie.
Nykyty P.
Fteodora.
Isaakya.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCOJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolne polować na
jelenie, kozły (rogacze).

Wschód słońca o 3 g 52 m.
Zachód „ o 8 g. 05 m.
Barometr 762. Pogoda.

Papiery spirytusowe Koła polskiego.

Służba delegacyjna otrzymała polecenie sławić zwycięstwa i zasługi swoich patronów w kampanji wódzanej. Na zmartwienie jednak swoje musi zapisać także fiasko, podobne do boulanżerowskiego.

Wczoraj bowiem otrzymała relację sekretarjatu Koła o dwóch ostatnich posiedzeniach, na których była mowa o rozdziale tak zwanego kontyngentu pomiędzy gorzelnie rolnicze a fabryczne. Owóż ze sprawozdań tych, dowiedzieliśmy się, iż wobec opozycji Czechów i Hohenwartowców, musiano znacznie obniżyć swoje rachuby na korzyść rolniczych. Ze słynnymi zaś „kontyngentszajnami“ miała się sprawa jak następuje:

P. Abrahamowicz zaproponował d. 3. bm. przy niedzieli, aby przedłożyć w Izbie wniosek o zmianę §. 7. w tym duchu, iżby wydawane były każdemu właścicielowi gorzelnii rolniczej za swiadczona, jaka część kontyngentu przypada na jego gorzelnie, i aby niewyrobioną przez siebie część kontyngentu, na niego przypadającą, miał prawo odstępywać innej gorzelnii rolniczej. (Berechtigungsscheine). Wniosek taki stawiał p. Rutowski na posiedzeniu komisji, lecz został przez jej większość odrzucony. Z powodu spóźnionej pory koniec rozpraw i uchwałę odłożono do następnego posiedzenia.

D. 5. bm. gdy się nie udało u pp. sojuszników politycznych wytargować wyższego dla gorzelnii rolniczych kontyngentu, jak 750.000 hektolitrow, zapadła ponowna uchwała Koła „większością głosów“, aby wnieść w Izbie wyżej wymienioną poprawkę do §. 7. co do „Berichtigungsscheine“. Podjął się tego p. Rutowski, ale — odeszła go odwaga. Komunikat sekretarjatu donosi o tem z prawdziwą melancholją:

„Dodać tu winniśmy, iż wskutek uporu sta nowczego innych stronniectw prawiicy nie wniesiono w Izbie wspomnianej wyżej poprawki do §. 7.“

Nie będzie tedy czem „handlować“. Taki koniec haniebny spotkał frymarkowe zamiary. Zum Teufel ist der Spiritus — das Phlegma ist geblieben — mówiąc słowy dep. Neuwirtha.

Muzeum przemysłowe we Lwowie.

Świeżo tkwi nam w pamięci owa interpelacja, wystosowana w Radzie miejskiej do p. prezydenta miasta w sprawie złożenia rachunków z kwoty 1500 zł., powierzonej przez Zarząd Muzeum miejskiego inspektorowi kolejowemu p. Ludwikowi Wierzbickiemu, jako członkowi tegoż Muzeum, na wyławnictwo pt.: Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce. Pomimo dwukrotnych upomnień p. Wierzbicki nie tylko nie składał rachunków przez lat cztery, ale nadto twierdził, że Wydział krajowy oddał kwotę 1500 zł. jemu, że to wydawnictwo do niego należy, ba nawet wszystko uczynił, aby sobie takowe przywłaszczyć, zmieniając tytuł wydawnictwa przez Muzeum uchwalony, nadto umieszczając na rysunkach bezprawnie wyrazy: *wydał Wierzbicki*. A nie jestto pierwszy wypadek aneksji, gdyż tak samo postąpił sobie p. Wierzbicki z wydawnictwem wzorów haftów włoczańskich. Ależ zarzut w interpelacji p. Wierzbickiemu uczyniony poskutkował, i oto pospieszając, po czterech latach, przedłożył żądane od niego rachunki, jednak przedkłada je nie Muzeum

miejskiemu, tylko konsekwentnie ze swoim pierwotnym twierdzeniem i założeniem Wydziałowi krajowemu, który te rachunki oddaje tam, gdzie należy, tj. Zarządowi Muzeum przemysłowego, jako właścicielowi onych 1500 zł. i całego wydawnictwa.

Na posiedzeniu w Muzeum przemysłowym d. 4. bm. przedłożyła specjalna komisja sprawozdanie wyczerpujące, które mieściło w sobie sumienny pogląd na niewłaściwe postępowanie p. Wierzbickiego, jako członka zarządu Muzeum i ostateczne wnioski, aby p. Wierzbickiemu wytknąć postępowanie to, jako niezgodne z poczuciem obowiązków członka Zarządu Muzeum, tudzież zażądać od niego zwrotu 112 zł. wydanych bez uchwały i polecenia Zarządu z powyższego funduszu na inne cele, których się p. Wierzbicki prywatnie podejmował. W końcu zaproponowała komisja wstawienie kwoty 1500 zł. w rachunki Muzeum, gdyż przez lat cztery kwota ta według zarządzenia p. Wierzbickiego nie była wykazaną w tych rachunkach, oczywiście w tym tylko zamiarze, aby nie uchodziła jako należąca do majątku Muzeum miejskiego. Nad tymi wnioskami wywiązała się dwugodzinna dyskusja, i iakkolwiek wszyscy mowy uznali wytknięte przewinienia p. Wierzbickiego, byli jednak tacy, którzy się temu tylko sprzeciwiali, aby p. Wierzbickiemu postępowanie wytknąć, gdyż to do żadnego celu nie prowadzi i p. Wierzbickiego nie zmieni. Wyrażali nawet to przekonanie, że o ile go znają, bezprawnie użytych pieniędzy z funduszu publicznego dobrowolnie nie zwróci, i że je tylko w drodze przymusowej ściągnąć będzie można.

Uchwalono w końcu najłagodniejszej użyć formy i w piśmie do p. Wierzbickiego objętywnie wyliczyć wszystko, co zrobił, a to: że 1500 zł. nie wstawił w rachunki Muzeum, — że umieszczonemi na rysunkach wyrazami przywłaszczył sobie wydawnictwo, będące własnością Muzeum przemysłowego, — że wydawnictwo zostawiając bez tekstu, nie wywiązał się z polecenia mu danego, — że rachunków przez lat cztery pomimo przynagłań nie składał, — że takowe pomimo pisemnego zażądania i pouczenia przez Zarząd Muzeum do niewłaściwych rąk złożył, — że kwotę 112 zł. bezprawnie na inne cele użył, i aby ją do dni 14-tu zwrócił.

Pismo to jest charakterystycznym objawem w życiu naszych instytucyj publicznych, zwłaszcza jeżeli się zważy, że poseł Wierzbicki będąc dożywotnym członkiem Muzeum, jest zastępcą przewodniczącego w sekcji komisji krajowej dla spraw przemysłu.

Na posiedzeniu tem zapadła nader ważna uchwała: że *Muzeum wydawać będzie czasopismo*, które jako organ tej instytucji zawierać będzie sprawy odnoszące się do rozwoju przemysłu i sztuki, tudzież traktować ma ono o przemyśle artystycznym dawniejszym i teraźniejszym.

Program czasopisma już ułożony i fundusz na nie, iakkolwiek niewielki, Muzeum posiada i już najtęższe siły przyobiecały swoje współpracownictwo. Z powodu, iż w krajowej komisji dla spraw przemysłu kielkuje myśl wydawnictwa podobnego na szersze rozmiary, które zapewne napotka na większe trudności, postanowiono przez delegatów porozumieć się z komisją krajową dla przemysłu, — ażali nie byłoby wskazaniem i pożytecznym wspólnymi siłami zdążyć do zamierzonego celu. Zaznaczono jednak, że odwlekać tej sprawy nie należy, lecz przystępować do dzieła

ile możliwości samodzielnie, choć początkowo na małe rozmiary, gdyż niezawodnie około takiego wydawnictwa skryształują się z czasem wszystkie kierunki powinowate, dla których istnienia i rozwoju pismo takie z pewnością jest rękojmią bytu i powodzenia.

Listy z kraju.

Żółkiew 7. czerwca. (Popis w szkole przemysłowej. Do uczestników wycieczki „Echa“.) Nasza uzupełniająco-przemysłowa szkoła dała w dniu 3. bm. dowód, że przy dobrych chęciach i silnej woli najlichsza gleba da się uprawić i może dobre wydać owoce. Za ledwie z 1. stycznia b. r. do życia wzbudzona, szybkim krokiem swój rozwój oznaczając, przedstawiła się ta szkoła w dniu popisu tak dodatnio, że rozwijając się w tym kierunku i nadal z pewnością wielkie naszemu miastu moralne przyniesie korzyści. Popisowi przewodniczył prezes rady szkolnej miejscowej pan Leopold Hauser, którego prawie wyłącznie staraniem powstała ta szkoła, prócz tego byli obecni prawie wszyscy członkowie tej rady. Poważny jak na nasze miasto zastęp uczniów, bo około 70 w obecności zaproszonych pp. majstrów, odpowiadał na pytania pp. nauczycieli z taką znajomością rzeczy, że dopiero teraz poznali panowie majstrowie, jak nierozsądnie postępowali ci z pomiędzy nich, którzy terminatorów swoich na tę naukę nie posyłałi.

Wielką niespodzianką dla uczniów były przygotowane dla celujących nagrody; najpilniejsi otrzymali zegarki srebrne, inni książki do nabożeństwa lub kilka reńskich, a to będzie niezaprzeczenie wielką zachętą dla mniej pilnych uczniów, przytem można się spodziewać, że rok przyszły co najmniej dwa razy większą ilość uczniów w tej szkole wykaże. A byłby to już czas najwyższy, by nasi mieszczanie, których bardzo mała jest liczba, poznali, że postęp i przemysł są jedyne sposoby, które podnosząc ich moralnie i materialnie, wydrą ich zarazem z silnych uścisków przezornych lichwiarzy, którzy nie zasypiając gruszek w popiele, nigdy się na to nie spuszczaają, że jakoś to będzie. A nasza szkoła przemysłowa ma właśnie na celu przygotowanie młodego pokolenia z-warstw mieszczan i rękodzielników, by uczciwym przemysłem i praktyczną zaradnością zwalczyć mogli oszukańcze sposoby zarobkowania i wyzyskiwanie niesumiennych partaczów, których w naszym mieście prawie na setki naliczyć można.

Jeżeli dopisze pogoda, to zapowiedziana na 10. bm. wycieczka „Echa“ do naszego grodu w celu zwiedzenia królewskiego „Haraju“ i innych godnych widzenia zabytków z naszej świętej przeszłości, uda się wyśmienicie. Zebrał się bowiem u nas w tym celu obszerny komitet, złożony z ludzi chętnych, którzy zajmują się tem, aby pobyt i zabawę naszym gościom ile można uprzyjemnić. Program tych uprzyjemnień jest nader urozmaicony, lecz zdradzać go nie będziemy, wiedząc, że tajemniczość i niespodzianki mają sobie właściwy urok. To tylko powiedzieć możemy, że nasz „Haraj“ w tym roku niezwykle się zazielenił, woń w ulicy modrzewiowej nie da się z żadnym najwykwintniejszym fabrykatem p. llnatowicza porównać, a woda w źródleku u podnóża góry wabi swą kryształową przejrzystością i świeżością i kto się jej napije, ten mimowoli przeniesie się myślą w te czasy, gdy dzielny nasz król i pogromca wrogów chrześcijaństwa z tego samego źródła się napiwszy



i tem miłym powietrzem odetchnawszy, w błogim uniesieniu zawołał: „Ha raj!“ Licznie więc przybywajcie mili nam i pożądani goście, my was całym sercem będziemy oczekiwali i „czem chata bohata“ radzi przyjmujemy.

Dynów 4. czerwca. (Zawiązanie straży ochotniczej). Dnia 27. z. m. za inicjatywą nowo obranego burmistrza, jak niemniej ludzi dobrej woli, zawiązał się komitet w celu utworzenia straży ogniowej ochotniczej w Dynowie. W szczupłym lokalu Rady miejskiej zebrała się miejscowa inteligencja, mieszczanie i izraelici w dość znacznej liczbie, a obrawszy jednogłośnie p. Zbigniewa Trzecieckiego, właśc. dóbr, przewodniczącym, obradowała nad sposobem zebrania odpowiednich funduszy w celu zaopatrzenia straży w niezbędne rekwiizyta. Miasteczko nasze bardzo ubogie, dlatego uchwalono udać się z prośbą o zasilek do cesarza, do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, jak niemniej do obywateli okolicznych o poparcie tak szlachetnego celu. Na razie, na wniosek p. Żerebeckiego, kierownika tu-tejszej szkoły, zrobiono dobrowolną składkę i zebrano przeszło 50 zł. Należy się też najzupełniejsze uznanie wszystkim członkom komitetu, a w szczególności przewodniczącemu, tak za osobisty datek, jak niemniej za zajęcie się sprawą tyle pożyteczną dla naszego miasteczka.

Komisja fizjograficzna w Krakowie.

W Akademji Umiejętności odbyło się dnia 22. maja br. posiedzenie komisji fizjograficznej. Przewod. prof. dr. Rostafiński, zdając sprawę z czynności komisji w rz., zawiadomił, że tom XXI. sprawozdania wydano w końcu r. 1887, tom XXII. jest na ukończeniu, a zaczęto już drukować tom XXIII. Zeszyt I. Atlasu geologicznego Galicji wydano w r. z., zeszyt II. wkrótce wydany będzie. Sprawozdania z posiedzeń komisji będą odąd drukowane, nie jak dotychczas w rozp. i sprawozd. wydziału mat.-przyr., ale w sprawozd. komisji. Przewodniczący zajął się zaległymi oddawna zobowiązaniami względem komisji, między innymi mapą leśną Galicji, którą dla komisji przyrzekł wykonać p. H. Strzelecki. Komisja otrzymała w rz. następujące: A) Prace: 1) dra Siemiradzkiego: „O wieku konglomeratów wapiennych w okolicach Kielc i Chęcina“, 2) dra Zaręcznego: „Studia paleontologiczne w okręgu krakowskim“ (część I.), 3) Wl. Boberskiego: „Trzeci przyczynek do lichenologii Galicji“, 4) R. Gutwińskiego: „Przyczynek do znajomości orzemek tatrzańskich“, 5) M. Raciborskiego: *Fragariae Polonicae*, 6) Tegoż: „Zapiski florystyczne (część II.)“, 7) Tegoż: *Conspectus Junacearum Poloniae* i 8) „Klony polskie“, 9) Sz. Prusza: „Sprawozdanie z wycieczki botanicznej w r. 1885 na prawy brzeg Bugu“, 10) dra Wołoszczaka: „Drugi przyczynek do flory

Pokucia“, 11) T. Wiśniowskiego: „Sprawozdanie z wycieczek faunistycznych do jezior Czarnohorskich“, 12) dra Jaworowskiego: „Witki dotychczas w okolicach Krakowa znalezione“, — B) Dary: 1) Skamieliny z Rogoźnika i Maruszyń od p. L. Kamińskiego, 2) 14 jeźwoców kredowych z Sieciechowic od p. Dereniowskiego, 3) amonity i gąbkę skamieniałą z Podgórze od p. J. Boehma, 4) wosk ziemny, siarkę, aragonit i gips z Truskawca od p. Wyczyńskiego, 5) skamieliny jurasowe i węglowe, bursztyny z nad Bałtyku, drzewo, zamienione w piryty, z Ukrainy od p. St. Kluczyckiego, 6) minerały z porfirytów w Alweri, Regulicach, Rudnie, gipsy z Grojca od p. Raciborskiego, 7) zbiór paleontologiczny i petrograficzny z Dewonu krakowskiego od dra Stanisł. Zaręcznego, 8) minerały i skały z Wołynia od p. G. Ossowskiego, 9) żab mamuta z Popówki od dra Hryńciewicza i 10) kość wołu kopalnego z Popówki od p. Kaczorowskiego, za pośrednictwem p. Ossowskiego, 11) okazy botaniczne z Niwry od p. H. Lenza, 12) zwyrodniałą gałąź olszową od p. Magierowskiego w Wesołej, 13) 18 zwierząt ssących i 5 ptaków wypchanych od hr. Artura Potockiego, 14) 21 okazów zoologicznych od prof. dra Wierzejskiego, 15) „Pamiętnika fizjograficznego“ tom VII. od redakcji, 16) Roczników centr. Zakładu meteor. w Wiedniu tom XXIII. od zarządu, 17) Sprawozdania meteorolog. z roku 1887 od oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Dzięki uprzejmości pp. St. Kluczyckiego i Sieglera zawiązał przewodniczący stosunki z zarządem zakładów górniczych hr. Artura Potockiego, wskutek czego zyskało muzeum komisji przy pomocy p. Fr. Bartoneca cenne zbiory paleontologiczne i niewątpliwie w przyszłości także zbiorami takimi wzbogacać się będzie.

Przewodniczący zdał sprawę z obrotu funduszu komisji w r. z., poczem od zgromadzenia otrzymał absolutorjum. Po krótkiej dyskusji przyjęto program prac i projekt budżetu na r. 1888, zestawiony przez komitet administracyjny. Między innymi uchwalono wysłać dra Wierzejskiego do Tatr na badania magnetyczne, w sekcji geologicznej polecono pp. Fr. Bieniaszowi, prof. Łomnickiemu i dr. Teisseyremu badania Podola, po których ukończeniu komisja posiadać będzie mapę geologiczną prawie całej tej części kraju; badania paleontologiczne powierzono pp. G. Ossowskiemu, prof. drowi Szajnosze, Tonderze i Wiśniowskiemu. Florystyczne badania prowadzić będą pp. Krupa i dr. Wołoszczak w Karpatach wschodnich, p. Gutwiński zajmie się glonami okolic Lwowa, a p. M. Raciborski florą wód różnych okolic Galicji. W sekcji zoologicznej dokończy p. Stobiecki swoich badań na Podolu, p. Dziędzielewicz zajmie się owadami siatko-skrzydłymi okolic Kołomyi, p. Bobek fauną owadów dwuskrzydłych, a dr. Jaworowski robakami i protozoami okolic Krakowa.

Sekcja chemiczna badać będzie dzikie źródła Galicji. Na nagrodę za najlepszą pracę topograficzną wyznaczono 150 zł. Obrano na członków komisji pp.: Fr. Bartoneca, inspektora górniczego w Sier-szy, Wl. Sałkiego w Tarnopolu, dra J. Siemiradzkiego, docenta Uniwersytetu we Lwowie, oraz pp. E. Dzięwulskiego i Br. Zuałowicza w uznaniu zasług w wydawaniu Pamiętnika fizjograficznego w Warszawie. Przewodniczącym komisji obrano prof. dra Rostafińskiego, sekretarzem na 2 lata prof. Wl. Kulczyńskiego, skrutatorami pp. dra Ściborowskiego i J. N. Sadowskiego, ich zastępcami pp. G. Ossowskiego i dra Wierzbickiego. Zbiory komisji są już o tyle ułożone, że od 1. czerwca b. r. otwarte są dla publiczności, a to w niedzielę od godz. 11 do 1.

Propinacja i odszkodowanie w Londynie.

Że Anglja nie cieszy się dobrodziejstwami propinacji, o tem zapewne wie każdy. Ojczyzna Magnae chartae libertatum i Habeas Corpus zadawalna się dla spraw „gardłowych“ tylko koncesjonowanymi szynkami, których zbawienna i umoralniająca działalność nie małych doznaje przeszkód ze strony potężnego i silnie zorganizowanego ruchu (w Anglii każdy ruch natychmiast dąży do silnej i trwałej organizacji z kasami, towarzystwami, mityngami, prasą i t. p.) wstrzeźliwości. Ruch ten, mający reprezentantów swych w prasie i parlamencie, wymógł w ostatnich czasach na rządzie wiele ograniczeń dotyczących wyszynku gorących trunków. Najnowsza reforma w tym względzie jest przedłożony przez obecne ministerstwo projekt ustawy, mocą której w drodze administracyjnej znaczna liczba szynków w całym zjednoczonym królestwie ma być zamkniętą „celem ograniczenia wyszynku upajających napojów.“

Tout comme chez nous, tylko z odwrotnej strony!

Rząd jednak, w Anglii tak samo jak w Austrii, skłonny jest do okazywania sympatji tym, którzy stanowią dla niego źródło dochodów. I oto w projekcie ustawy wyżej wzmiankowanej znajdujemy paragraf, wyznaczający szynkarzom odszkodowanie wskutek zamknięcia ich szynków, znaczne odszkodowanie z kasy rządowej, to jest, z kieszeni ludności opłacającej podatki. Tu już rzeczywiście widzimy bardzo wyraźną paralełę do tego, co przed dwoma czy trzema dniami w naszej Radzie państwa było przedmiotem tak zaciętych walk i rozpraw pod nazwiskiem „odszkodowania dla propinatorów poszkodowanych przez nową ustawę wódczaną“.

Niestety, to co dalej następuje, możliwym jest tylko w Londynie, i nie znajduje u nas żadnej paraleli. Oto co piszą dzienniki o manifestacji, która z powodu tego paragrafu odbyła się przeszłej soboty w Londynie.

zrobić. Ho, ho, jakoś to będzie. Chybaby nie kwitła, żeby nie rodziła!

— A tymczasem — miarkował dalej Hawa trzeba się pilnie rozglądać za innymi interesami. Co tu interesów, ładnych interesów! Dalibóg, nie rozumiem, jak to tego nikt w ręce nie bierze. Żydzi pozasiadali po szynkach, skupują u bab jaja i masło i myślą, że już Bóg wie czego dokazali. A co to za geszeft — jaja i masło? Tfu! Tu nie takie są geszefty, tylko umieć je wziąć w rękę. Ot w górach bojki woły wypasają — aj-aj-aj, jakie woły! Żydzi kupują je na jarmarkach i pędzą do Wiednia. Głupi! co na tem zyskać można? Nie wiele, bo bojko na jarmarku targuje się jak wściekły. A niech tam parę wołów padnie w drodze, to jaka strata? A jeżeliby tak tego bojka podejść z innej strony, tak żeby te woły były niby to jego, a właściwie moje — on by je wypasał i na jarmark przypędzał, a jabym je sprzedał i pieniądze do kieszeni chował — fu! Ta tam para wołów po czterysta, po pięćset reńskich! Czy to nie geszeft?...

I Hawa aż oczy zamrószył i usta złożył niby po oblizaniu łyżki z miodem, tak ponętym i wspaniałym wydał mu się ten nowy geszeft, rysujący się w jego fantazji na razie jeszcze w nieokreślonych konturach, tem nie mniej jednak w różowych barwach.

VIII.

Minęło pół roku. Staromiejscy żyli jak u Boga za drzwiami. Zarobek szedł, i to teraz podwój-

ten przyszły zięć, parobczak energiczny i pracowity.

— Lepiejby było, żeby on przepadł gdzie do djabła, lub żeby go do wojska wzięli — mrucał Hawa.

Lecz wkrótce myśli jego inny wzięły obrót:

— I cóż on mi może zaszkodzić! — rzekł prawie radośnie. — Biedak i goly, do gołych się przyłączy — co z tego będzie. Będzie zarabiał furmanką — co on tam tego zarobi. I co to za zarobek: dziś jest, jutro go nie ma. A jeżeli się zarobek urwie, wtenczas można go będzie razem z innymi wziąć w ręce. Dla mnie jeszcze lepiej. Znajdę i dla niego robotę. Dobrze, niech i tak będzie. Niech się żeni, niech przystaje do tej kalleki, będą ich miał więcej!

Pochylił głowę, jak gdyby zaciągał co raz to nowe węzełki tej sieci, którą chciał owikłać tę rodzinę.

— Tylko przedewszystkiem, Hawo — rzekł sam do siebie z ojcowiskim upomnieniem — nie spiesz się! Masz czas! Aby nie raptem! Nie chciej wszystko od razu zabrać, ale pomaleńku. Teraz jest dobry zarobek i dla mnie i dla nich — niech zarabiają, niech się cieszą, to nie nie zaszkodzi. Kto wie, czy długo to potrwa. Zresztą potrwa, czy nie potrwa. Skoro zobaczysz, że im grzebień zaczyna odrastać, trzeba tak zrobić, żeby trochę schudli. To im da poznać, że na świecie raz się wie, drugi raz nie. Potem znowu ich trochę podniesiemy — będą wdzięczni, potem znowu na dół. A tam zobaczymy, co się dalej da

HAWA

OBRAZEK Z NATURY.

(Ciąg dalszy.)

Od żydów staromiejskich dowiedział się Hawa bez trudu o całej historii i wszystkich stosunkach rodzinnych starego „czepczarza“, dowiedział się nawet o jego planach wydania córki za męża, usłyszał wszystko, co mu było potrzeba o przyszłym zięciu, i odpowiednio do tego, wracając piechotą do Drohobycza, zaczął układać swój plan.

Przedewszystkiem faktem było, że czepce szły nadzwyczaj dobrze. Hawa nie rozsprzedawał je w okolicy, ale przez znajomych żydów i za gotowe pieniądze wysyłał je partjami po dziesięć, po dwadzieścia lub więcej sztuk do Stryja, Skolego, Turki, Boryni, Komarna, Rudek i Bóg wie dokąd jeszcze. Co raz to nowe przychodziły zamówienia i cały interes z czepcami przynosił mu tygodniowo pięć reńskich czystego zysku przy małym stonkunkowo kłopotcie. Był to więc interes, którego nie należało z rąk wypuszczać ani psuć.

Z drugiej zaś strony miarkował sobie Hawa, że jeżeli pozwoli rodzinie Staromiejskiego stanąć na własne nogi, to w takim razie łatwo być może, że mu się wymkną z rąk, że jaki inny żyd odbije mu ten zarobek. Osobliwie niepokoił go

nicy lwowskiej p. Ernest Breiter, prezes Czytelni akademickiej.

Falszowanie żywności. Projekt do ustawy przeciw falszowaniu żywności postawiony jeszcze roku zeszłego w Radzie państwa nie został dotąd zatwierdzony, mimo że rząd sam konieczność takiej ustawy uznaje. Oto, co na interpelację wystosowaną do rządu odpowiedział hr. Taaffe: W latach 1885 i 1886 zrobiono we Wiedniu 289 rewizyj artykułów żywności i znaleziono w stanie czystym tylko 101. W roku 1887 na 76, tylko 11. Przymieszki dodawane przez kupców nie były wprawdzie szkodliwe dla zdrowia, ale zawierały substancje znacznie tańsze od artykułów, jakie publiczność w dobrej wierze zakupowała. Po największej części nie można było kupcowi udowodnić, że falszerstwa on, a nie fabrykant lub dostawca się dopuścił. P. minister po wyjaśnieniu powyższem oświadczył się za wprowadzeniem ustawy. Szczególna rzecz, że z ustawami chroniącymi ludność przed oszustwami nie idzie w parze ten pośpiech, jaki cechuje nowe projekty podatkowe.

Pomnik Kraszewskiego w Warszawie przyjdzie wnet do skutku. Wykonanie powierzono rzeźbiarzowi Janowi Kryńskiemu z którym zawarto już umowę. Ogólne koszty wyniosą rs. 1300. Biust wykonany będzie z brązu, nisza zaś z szarego marmuru. Pomnik ustawiony zostanie jak wiadomo w kościele św. Krzyża.

Przejechanie. Na ulicy Kościelnej, rzemieślnik, Jan Radwański, chciał przebiec przez ulicę w chwili, gdy nadjeżdżał wóz naładowany cegłą. Mimo, że woźnica, Franciszek Dylak, konie usiłował powściągnąć, Radwański uderzony dyszlem padł na bruk i dostał się pod koła, które mu zgruchotały lewą nogę niżej kolana.

Ciężkie pobicie. Scena nie zachęcająca do małżeństwa poci nadobnej, odbyła się wczoraj na ulicy Wagilewicz. Okrutny, a niewątpliwie podniecony spirytualjami ślusarz, niejaki Bronisław Krz..., na środku ulicy tej bił swoją żonę kijem, tak silnie, że biedna kobieta pokrwawiona, krzykiem boleści wzbudziła ruch na całej ulicy. Zacieklego męża niepodobna było wstrzymać w zapędzie. Jednego z nadbiegłych, Adama Lasockiego, który chciał ratować katowaną ofiarę, zapalczywy małżonek zranił szczyrykiem — aż wreszcie przy pomocy wielu — rozbrojony i na policję został odstawiony.

W uniwersytecie Jagiellońskim, pan Wiktor Wilhelm Reichmann, kandydat adwokacki z Wadowic, rodem z Bolechowa w Galicji, otrzymał stopień doktora praw.

Jubileuszowa uczta, na cześć profesora uniwersytetu dr. Edwarda Fiericha w Krakowie, odbędzie się w sobotę 9. czerwca, o godzinie 6. po południu w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Śmierć od ukąszenia żmiji poniósł w tych dniach, jak donosi *Dziło*, führer Steiner, rodem z Wiednia, stacjonowany w forcie Orzechowce koło Przemysła.

† **W Dolinie** zmarł d. 6. bm. były poseł na Sejm krajowy i emerytowany starosta Ludwik Sas Buzzyński. Należał on do tej małej garstki wybranych, na których złość ludzka najmniejszej skazy wyszukać nie mogła. Był prawym obywatelem, sumiennym urzędnikiem, wzorowym mężem i ojcem, szczerym przyjacielem.

† **Adolf Lewaj,** nauczyciel gimnazjum św. Anny, urodzony w r. 1845, zmarł w Krakowie 6. bm.

† **Franciszek Ksawery Siekirski,** kapitan saperów b. wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari“, zakończył życie w 77 roku w Ładnej pod Tarnowem w d. 6. bm.

† **Dr. Wiktor Mihalik,** starszy fizyk komitatu liptawskiego, uczestnik walki o niepodległość z roku 1848, zmarł w 75. roku życia.

Pożar zniszczył zupełnie miasteczko Radoszkowice, w gubernji wileńskiej. Ogółem spłonęło 80 domów.

W klasztorze OO. Paulinów na Skalce w Krakowie, na odbytej w poniedziałek d. 4. bm. kapitule, obranym został przeorem tegoż klasztoru powszechnie znany i ceniony O. Ambroży Federowicz.

Stowarzyszenie właścicieli domów zawiązało się w Krakowie. Stowarzyszenie to ma na oku reprezentację, a przytem ochronę interesów własnych siłami wspólnymi. — Do przygotowania podstawy należytej pod nowe to Stowarzyszenie wybrano komitet, składający się z pp. T. Chęcińskiego, dra M. Wechslera, M. Koczyńskiego, dra A. Leo, Chwalibogowskiego, Janigi i Opieńskiego. — Komitet rzezonny zgromadził się onegdaj w komplecie. W dyskusji położono nacisk na to, że celem Towarzystwa powinno być ułatwienie pomocy własnej obywatelom miejskim pod względem pospólnych właścicielom spraw administracyjnych, prawnych, finansowych i humanitarnych za przykładem

podobnego rodzaju stowarzyszeń, które najnowszymi czasami zawiązały się z wielkim powodzeniem we Wiedniu i w Pradze, a podobno i w Warszawie. Po ożywionej rozmowie o poszczególnych punktach, zaproszono do objęcia referatu dra Koczyńskiego, który przyrzekł przedstawić wkrótce komitetowi projekt statutowy po czym znów zwołaniem zostanie walne zgromadzenie do wydania decyzji ostatecznej.

W sprawie nadużyć przy poborze do wojska w Krakowie, jak donosi *N. Ref.* sędzia śledczy p. Bujak ukończył p. 14 miesiącach olbrzymie śledztwo, odnoszące się do nadużyć, w sprawach poboru do wojska w Krakowie i w kilku innych miejscowościach w Galicji dokonanych. Prokuratorja wniosła już w tej sprawie bardzo obszerny akt oskarżenia, który będzie przedmiotem rozprawy przed sądem przysięgłych w najbliższej kadencji. Po prawomocnem zawyrokowaniu akta odstąpione zostaną ministerstwu wojny.

Zagadkowa osobistość. Czern. *Gaz. Polska* pisze: W warsztacie krawca tutejszego (w Czerniowcach) p. Żalodeka pracował od kilku tygodni młody człowiek, jako czeladnik. Nazwał się on Jakóbem Werschnerem i twierdził, że pochodzi z Zimnej Wody pod Lwowem. Miał również książkę robotniczą, opiewającą na to imię. Rzekomy Werschner otrzymywał często listy i przysyłki pieniężne z Rosji, przyczem listy zawsze skrzętnie palił. Ponieważ nie odznaczał się pilnością, więc p. szef warsztatu często czynił mu wyrzuty, na co jednak Werschner odpowiadał zuchwale, twierdząc, że krawiectwo nie jest właściwie jego fachem, jeno pozorem dla pobytu w Czerniowcach, że ma dość pieniędzy i inne zadanie, niż szyc tużurki i t. p. Tajemnicze te słowa, a bardziej jeszcze nieustanne przysyłki pieniędzy, spowodowały w końcu p. Żalodeka do zwrócenia nań uwagi policji. Atoli Werschner dowiedział się o tem. Opuścił więc zawczasu warsztat i ukrywał się w hotelu „pod złotą gruszką“. Tutaj jednak zgłosił się po niego wachmistrz Janowicz i schwytał go już na ulicy, gdy wymykał się, aby szukać innego schronienia. Przy odbytej rewizji znaleziono w posiadaniu aresztowanego: 16 blankietów sturublowych, 2 sztuki 25-rublowe, 6 weksli rosyjskich na rozmaite kwoty, 1 weksel austriacki na 260 złr. 23 ct., akceptowany przez Piotra Werschnera, 2 złote pierścienie, rewolwer (nienabity), 6 nabojów, łyżeczkę od kawy, kilka metrów materji jedwabnej i welnianej, w końcu listy polskie i rosyjskie, oraz drugą książkę robotniczą, opiewającą na imię Andrzeja Tarnawskiego. Aresztowany tłumaczył się, iż bał w Rosji i tam na krawiectwie zarobił te pieniądze. Zdaje się jednak, że musi to być zdobycz z jakiejś kradzieży. Ptaszka oddano sądowi karnemu.

Wizytacja kanoniczna. Arcybiskup orm. kat. ks. Isakowicz wybrał się dziś do Stanisławowa i zabawi tam przez niedzielę, poczem uda się na wizytację kanoniczną do Kut i Sniatyna. Z wizytacją ks. arcybiskupa w Stanisławowie połączoną jest sprawa restauracji tamtejszego kościoła ormiańskiego.

W Tyńcu za Krakowem 10. bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru i rekwizywów miejscowej straży ogniowej ochotniczej, a po południu majówka w lesie. Wieczorem powrót pod zamek Tyniecki galarami, przyczem ruiny będą oświetlone.

Z Dobzyc piszą do *N. Ref.* W sprawie zbiegowiska w Dobzycach, przy którym 2 osoby śmierć poniosły, udaje się osobna komisja śledcza z Krakowa na miejsce wypadku. Liczba obwinionych tak aresztowanych jak i pozostających na wolnej stopie wynosi około 30. Ta sama komisja ma dochodzić także przyczyny pożaru młyna amerykańskiego w Winarach. W sprawie ostatniej aresztowano 2 osoby.

Doboszówka. Z Kosowskiego donoszą do *Dziła*, że p. W. Drohomirecki odnalazł w Kosmaczu praprawnuka Stefana Dzwinczuka, który w r. 1755 zastrzelił słynnego opryszka Dobosza. U tego hucula, Hnata Dzwinczuka, przechowuje się dotychczas strzelba, którą zabity został Dobosz i która nazywa się Doboszówką. Jest ona do brze zachowaną, ma wielkość i wagę karabina wojkowego: długość całej strzelby wynosi 52 cale, zaś samej luf 36 cali. Niegdyś była ona starej konstrukcji, z krzemieniem i ogniwem, teraz przerobił Hnat kurek do kapsli i dorobił łożę; inne części są stare. Hnat oświadczył, że sprzedał by ten zabytek i żąda zań 30 zł.

Na wystawie byłą opasowego w Berlinie otrzymał z Polaków poznańskich p. Bolesław Potocki z Będlewa w ogóle jedenaście nagród, a mianowicie: 8 premii pieniężnych, razem 1250 m., a nadto 2 srebrne i 1 brązowy medal. Pan Ignacy Niemojowski z Dzierżnicy otrzymał 4 nagrody, a mianowicie 3 premie pieniężne po 200 m. i brązowy medal.

Piękną fundację stypendyjną ustanowił znany z dobroczynności uczony Hyrtl dla słuchaczy medycyny w Wiedniu. Są to cztery stypendja po 250 złr. a dwa

po 300 złr. bez ograniczenia wyznaniowego lub narodowościowego. Od kandydatów nie wymaga się nic więcej nad nienaganne prowadzenie się i dobry postęp w naukach. Prawo korzystania z stypendjum przyciąga się na lat pięć, a nawet i na szósty, po ukończeniu studiów medycznych. Prawo rozdawnictwa przysługuje kolegium profesorów medycyny Uniwersytetu wiedeńskiego. Stypendja po 300 złr. przeznaczone są dla uczniów, którzy się odznaczają przy sekcjach. Stypendja powyższe mają wejść w życie jeszcze w bieżącym miesiącu.

Car i carowa rosyjscy wzięli udział w wystawie Kopenhagskiej właśnie się odbywającej jako wystawcy. Car dał mianowicie z prywatnych swoich zbiorów kilka talarzy z szczególnego serwisu, który ustawicznie z wielką starannością kompletuje. Na wewnętrznej stronie talerza wyrzeźbione są sceny z życia wojskowego, jak sceny z bitew, rewii itd. Mundury wojska i uzbrojenie jest wykonane z ścisłością fotograficzną, jak niemniej postacie poszczególne są portretami wiernymi oficerów armii. Jeżeli w umundurowaniu armii zajdzie zmiana, car każe sporządzić nowy talerz. Brzegi talarzy tych, jak i tło są grubo złoczone; na jeden talerz wychodzi 40 rubli czystego złota. Serwis dotychczasowy przedstawia obecnie wartość 65.000 rubli. Szczególnego rodzaju to nakrycie używane jest w wypadkach wyjątkowych i jeżeli ma być co na talerzach tych podane, przykrywa się je kryształową płytą. Nazwiska rzeźbiarza i czeladnika pozostają nieznane.

Carowa zaś wystawiła wazony porcelanowe bogato ornamentowane, brązy złoczone i nakładane jaspisem, lapolazulą itd., których wartość obliczają na dziesiątki tysięcy rubli.

Dwaj samobójcy. Koło Miramare znaleziono 5 g. b. m. w morzu trupa malarza Leona Basevi, który od miesiąca przepadł był bez wieści. Zdaje się, że sam on położył kres swemu życiu.

Koło Leibnicy, stacji kolei Południowej znaleziono na szynach okropnie pokaleczone zwłoki młodego mężczyzny. Poznano w nim 22 letniego słuchacza farmacji na uniwersytecie w Gracu, Giacomo Muratori, narzeczonego pewnej panienki z jednej z lepszych familij tamtejszych. Zdaje się, że Muratori rzucił się pod koła lokomotywy z rozpaczą, że nie zdał egzaminu.

Na wycieczkę „Echa“ do Żółkwi, która odbędzie jutro w niedzielę 10. bm. o 3 kwadransy Śmą rano z dworca głównego, można jeszcze nabywać bilety dzisiaj do g. 8. wieczorem w księgarniach Seyferta i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Schmidta, cukierniach pp. Grossa i Monnego, a wieczorem 10. w lokalu „Echa“ ul. Czarneckiego l. 22. oraz dzień wyjazdu na dworcu.

W dzień wycieczki chorągiew powiewająca z ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ będzie znakiem, że wycieczka się odbędzie.

Na festynie akademickim będzie jutro wstępem bezpłatnie rozdawaną jednodniówką. Bilety wstępu dla dzieci będą numerowane i dwa z nich w grywają lalkę i pajaca.

Koncesję przedwstępną otrzymali fabrykanci nier i inżynier górnictwa Fank z Wiednia na przedsięwzięcie robót technicznych, celem wybudowania wąskotorowej kolei żelaznej ze stacji Ustrzyki przez skole-lupkowskiej kolei przez Czarnę do Łomny z odnogą z Czarny do Polany.

Prezydium namiestnictwa ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, względem przydziału gminy Horodyszcz do okręgu sądu powiatowego m. sko delegowanego w Samborze.

Z Gleichenbergu otrzymała *Gaz. węg.* wczoraj o g. 11. przed południem telegram, że Władysław Badeni jest konającym. Z rana przemawiał św. sakramenta; przytomność umysłu pozostała zupełną, ale mowę już utracił.

Doktorat. Ks. Władysław Alojzy Jougan, rektor z Tarnopola, katecheta w gimnazjum lwowskim i ciszka Józefa, otrzymał w tutejszej wszechnicy stopień doktora teologii.

Defraudant. Jakób Klipkier, sługa przy ławie w Ożydowie, pow. brodzkiego, podniósłszy d. 4. w tamtejszym urzędzie pocztowym list z kwotą 254 45 ct., a drugi z kwotą 1065 marek 49 fenigów swych służbodawców Balkena i Tenenbauma, temi pieniędzmi. Defraudant pochodzi z Rosji.

Zniknięcie. Zamieszkały przy rodzicach przy Weklsarskiej pod l. 10. 9-letni Józef Głab wyszedł przed trzema dniami z domu więcej nie powrócił. Szukiwania za chłopcem zarządzono.

Pokątny hotel wykryła wczoraj policja, wciągając do odpowiedzialności niejakiego Saula

Lokował on podróży w wynajętym na ten cel mieszkaniu nie dopełniając formalności meldunkowych.

Helena Dobrohraja, jedna z najwybitniejszych postaci wśród najmłodszego pokolenia kobiet u krańskich, ukończona słuchaczka wyższych żeńskich kursów w Kijowie, rokująca wielkie nadzieje na niwie działalności społecznej i narodowej, której się chciała poświęcić, umarła w Mentonie w 25 wiosnie życia. S. e. t. l.

Wielki balon puszcza się obecnie w Wiedniu z placu wystawy jubileuszowej. Nazwisko jego „Vater Radetzky”. Dnia 5. bm. odbył pierwszą trzygodzinną podróż z czterema osobami w łódce. Byli to dwaj hrabiowie Solms i Fürstenberg, tudzież aeronauci Silberer i Godard. Podróżni wylądowali w Wienerwaldzie i powrócili do miasta powozem.

Zapóźno... W zeszły wtorek adwokat warszawski B. otrzymał zawiadomienie o śmierci niejakiego W. Z., właściciela dóbr ziemskich. Nieboszyk pozostawił majątek, wynoszący około pół miliona rubli, a ponieważ zmarł w stanie bezzennym, cała ta fortuna miała zostać własnością jego rodzonej siostry, mieszkającej w Warszawie. Adwokat, słysząc poprzednio, iż brat z siostrą żyli w otwartej niezgodzie, zajął się natychmiast zawiadomieniem spadkobiercy o zmianie, zaszedł w jej losie. Jakoż odnalazł pannę Z., ale w szpitalu... Niezsześliwa młoda kobieta z nadmiaru pracy w magazynie, stanowiącej dla niej wyłączne źródło utrzymania, wpadła w suchoty. Biedaczka musiała udać się do szpitala i odnaleziono ją w sali ogólnej bliską zgonu. W parę godzin później suchotnica umarła. Miljonowy spadek przyszedł zapóźno... Teraz cała fortuna przypadnie dwóm stryjczym braciom kilkogodzinnym milionerki.

Doktor teologii. Kapłani katolicy w północnych Niemczech odbierali od dwu lat wizyty niejakiego Józefa Ebera, który się mianował doktorem teologii i zbierał składki na misje w Chicago. Eber posiadał bardzo ujmującą powierzchowność, głębsze wykształcenie i wyborne wiadomości obrzędów religijnych. Składki płynęły obficie i Eber pozyskał u biskupów najlepsze legitymacje, którymi się wykazywał. W Gdańsku prowadził Eber życie wystawne i niemoralne, co zwróciło na niego uwagę policji, która kazała go przyaresztować. Pokazało się, że wrzekomy doktor teologii jest synem urzędnika kolejowego z Pesztu i nazywa się Geza Kanowicz. Przy aresztowaniu zdradzał Kanowicz pomieszczenie zmysłów, a po skonstatowaniu lekarskim, iż jest w istocie obłąkanym, śledztwo zastanowiono i chorego odwieziono do Pesztu.

Kilku milionerów greckich ofiarowało już dawno królowi Jerzemu znaczny kapitał na utworzenie jakiej instytucji narodowej. Monarcha zdecydował obecnie, iż fundusz ten ma być użyty na założenie greckiego teatru narodowego, w którym grane będą wyłącznie dzieła autorów greckich. Teatr będzie urządzony na wzór Komedji Francuskiej i ma służyć jednocześnie za szkołę teatralną, której najlepsi uczniowie wysyłani będą dla wydoskonalenia się w sztuce do Francji, Niemiec i Włoch. Budynek teatralny odpowiadać będzie wszelkim nowoczesnym wymaganiom komfortu i bezpieczeństwa i pomieści 800 osób.

Teatr literatura i sztuka.

* **Z teatru.** Bawiący w Warszawie reżyser sceny lwowskiej, pan Adolf Walewski, zaprosił na gościnne występy panie: Marzelównę i Noiretównę, tudzież panów: Kotarbińskiego, Leszczyńskiego, Ładnowskiego, Misiewicz i Rapackiego.

Z izby sądowej.

Lwów 8. czerwca. (Banda złodziejska). Od dni kilku toczy się przed ławą sędziów przysięgłych proces przeciwko członkom bandy złodziejskiej, na której czele stali Dawid Weinhaus i Chaim Stein, którzy zabrali ze sobą znajomość podczas odsiadania kary w tutejszym więzieniu za skuteczną działalność na polu przemysłu złodziejskiego. Obaj spółnicy obmyślili zaraz po wyjściu z więzienia cały plan kampanji. Dobrali sobie mianowicie pięciu pomocników, którym nie obce było rzemiosło złodziejskie, w osobie Mendla Gottlieba, Ignacego Schocheta, Izaaka Fischblata, i braci Wolfa i Izaaka Stendlów, i postanowili prowadzić zbiorową akcję. Do bandy tej wkrótce przyłączyły się kobiety Betli Bernfeldowa, Gittla Fischblatowa i Baile Stenglowa. Spółnicy znali doskonale Lwów i działali za porozumieniem odrazu w najrozmaitszych kierunkach, dzieląc się zyskiem i łupem. Jedni kradli, a nawet rabowali, drudzy złu-

pione rzeczy sprzedawali. Do tej czynności byli używane przedewszystkiem kobiety.

Spółka prosperowała, i w czasie od września do listopada z. r. wykonała kilka śmiałych kradzieży i rabunków, nabawiając organa policyjne nie małego kłopotu. Do czasu jednak dzban wodę nosi. Niedługo spółka cieszyła się powodzeniem. D. 6. listopada r. 1887. spółka zagięła parol na kosztowności Chai Meschlowej. Plan był gotowy i miano do mieszkania Meschlowej się włamać i cenne przedmioty, jakoteż gotówkę na rzecz spółki zabrać. Niestety piękne zamiary spółki zostały przez policję udaremnione i spółnicy na gorącym uczynku pochwyceni. Jeden ze złoczyńców wyskoczył oknem i złamał sobie nogę. Po nitce dosięgnięto kłębka i wszystkich spółników bandy uwięziono. Między innymi sprawkami wyszła na jaw kradzież gotówki i klejnotów popełniona u Salamona i Chai Baumów we wrześniu r. 1887, jakoteż operacja na szkodę handlarzy skór Hammera i Sprechera.

Prokuratorja państwa (zast. hr. Dzieduszycki) wniosła na podstawie aktów śledczych oskarżenie przeciwko wymienionym członkom bandy, oskarżając jednego o zbrodnię kradzieży, drugich o uczestnictwo w niej, resztę o współwinę w zbrodni kradzieży.

Trybunałowi przewodniczył r. p. Duniewicz. Wczoraj rano postawiono sędziom przysięgłym 21 pytań do rozstrzygnięcia o winie podsądnych.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Budapeszt 8. czerwca. Pester Lloyd ogłasza półurzędową korespondencję z Berlina, która ostrzega Austrię przed przyjaźnią z Francją.

Berlin 8. czerwca. Stanowisko Putkammera stało się niemożliwym. W jego miejsce przyjdzie minister ze stronnictwa liberalnego.

Bruksela 8. czerwca. Belgijska partja robotnicza wydała manifest wyborczy w duchu republikańskim. Wybór robotników w Brukseli, Antwerpji i Namur ma wielką nadzieję powodzenia.

Wiedeń 8. czerwca. Na giełdzie zbożowej pszenica gotowa 7.55, na jesień 7.80, żyto na jesień 6.42, owies na jesień 5.81, kukurudza gotowa 6.87, na lipiec sierpień 6.72, kukurudza nowa 6.02.

Wiedeń 9. czerwca. Giełda wieczorna: akcje kredytowe 285.40.

Praga 9. czerwca. Hlas Naroda tryumfuje z powodu najnowszych zdobyczy klubu czeskiego, ponieważ zamierzone przez Gautscha zniesienie czeskich szkół średnich w Litomyślu, Pilźnie, Przerowie, Taborze i Kutnej horze, nietylko że zostało zaniechanem, ale przeciwnie, uzyskano jeszcze założenie nowej szkoły średniej w Pilźnie, szkół przemysłowych w Pradze i Bernie, nowego czeskiego gimnazjum w Pradze, wyższego gimnazjum w Kromieryżu i przyjęcia gimnazjum prywatnego w Hradcu Węgierskim (na Morawie) na koszt państwowe.

Budapeszt 9. czerwca. Kredyt nadzwyczajny, którego żąda rząd od delegacji, wynosi 47 i pół milionów, z tych 16 już wydano na karabiny repertjerowe, a 13 prelinowano.

Berlin 9. czerwca. Słychać, że zamierzone ze strony Niemiec i Austrii podwyższenie ceł na zboże rosyjskie zostało zaniechanem z powodu osobistej interwencji cara, który od swego imienia kazał złożyć w Berlinie zapewnienia pokojowe.

Nat. Ztg. donosi, że Puttkammer podał się wczoraj do dymisji z powodu nowego pisma cesarskiego.

Sofia 9. czerwca. Książę Koburski oświadczył ministrowi wojny, że wyrok na Popowa zatwierdzi bez żadnego względu, by położyć koniec wszczętem krzykom z powodu niesprawiedliwego zasądzenia. (Bardzo się myli książę, jeżeli sądzi, że takim sposobem położy koniec tym krzykom. Arbitralnem postępowaniem może on położyć prędki koniec chyba własnemu panowaniu. Red.)

London 9. czerwca. Daily Chronicle donosi, że rząd francuski pozwolił fabryce broni w Brounaye (we Francji zachodniej) dostarczać rządowi rosyjskiemu pocisków armatnich napelnionych chromo-melinitem. Skład tego nowego ciała wybuchowego utrzymywany jest w najściślejszej tajemnicy. Rząd berliński dowiedział się o tem, i stąd pochodzi rozdrażnione usposobienie jego względem Francji.

Wiadomości polityczne.

Lwów 8. czerwca. Nie tylko Koło polskie, ale też klub niemiecko-austriacki ujrzał się spowodowanym urządzić bankiet pożegnalny dla swych członków w wielkiej sali hotelu „Grand Hotel”. Na tym bankiecie wniósł Plener pierwszy toast na cześć cesarza, poczem naszkicował przebieg ostatniej sesji parlamentarnej. Mniejszość — mówił Plener — nie może chlubić się pozytywnymi zdobyczami, może ona tylko bronić się i niezmiernie ochraniać swe stanowisko. Co najwyżej może ona tu i ówdzie zapobiedz czemuś, i tak n. p. można przypuścić, że zapowiedz zaciętego oporu lewicy zmusiła prawicę do odroczenia narad nad wnioskiem Liechtensteina o szkołach wyznaniowych. Zresztą gdy nastąpi pierwsze czytanie tego wniosku, to zastanie nas ono również na stanowisku. Członkowie naszego stronnictwa przebyli uciążliwą kampanję, i mogą w ogóle być zadowoleni ze swej czynności. Sytuacje parlamentarne mniej i rzadziej mogą być wykorzystane, niż gdzie indziej, ponieważ główne decyzje między rządem, a większością zapadają po za murami parlamentu, w pertraktacjach prywatnych. Mimo to jednak i mimo że trudno się spodziewać prędkiej zmiany sytuacji, nie należy porzucać dotychczasowego stanowiska. Wielka idea przodownictwa Niemców w Austrii musi kiedyś zwyciężyć. Wierzmy w Austrię, a więc wierzmy też w przyszłość naszego stronnictwa! — takimi słowy zakończył p. Plener swe przemówienie.

Lwów 8. czerwca. Mimo alarmujących wiadomości o napadach band czarnogórskich na terytorjum Bosnii i Hercegowiny arcyksiążę Rudolf uznał za stosowne przerwać swe podróże inspekcyjne i wraz z dost. małżonką udać się do Bosnii i Hercegowiny. Podróż ta, o której rozpoczęciu doniósł już nasz telegram dzisiejszy, i której niepodobna odmówić doniosłego znaczenia politycznego (na to wskazuje między innymi także przybycie do Zagrzebia obu najwybitniejszych południowosłowiańskich dostojników kościoła: Strossmajera, biskupa djakowskiego i Angielicza, biskupa serbskiego. Z Zagrzebia uda się arcyks. przez Iwaniska do Banialuki, gdzie 12. b. m. odbędzie się przegląd wojskowy, stąd do Serajewa. Ze Serajewa powróci arcyksiężniczka d. 16. przez Doboj i Dolną Tuzłę do Brodu, zaś arcyksiążę uda się do Hercegowiny i pojedzie przez Mostar i Risano do Bokki Katarskiej, gdzie wsiędzie na parowiec „Gryf” i powróci do Tryestu.

Warszawa 7. czerwca. Korespondent Odeskiego Listka donosi z Kamieńca Podolskiego, że tameczna rada miejska postanowiła jednogłośnie starać się w Petersburgu o powstrzymanie wydalania starozakonnych z Kamieńca. W tym celu wybrano deputacją i zaopatrzono ją w 500 rubli na drogę.

Z Podola rosyjskiego donoszą *Dzien. Pozn.*: Mi mo, że Rosja rzeczywiście zapewnia, że nie ma zamiaru prowadzenia wojny, przygotowania u nas są ogromne. Rozkazano, ażeby ze zbiorów tegorocznych nie sprzedawano wszystkiego zboża, gdyż rząd je zakupi. Prócz tego zarządy gminne otrzymały rozkaz, by były zapełnione zbożem wszystkie magazyny gminne. W niektórych miejscowościach pieką suchary. W Zmierynce dla wojska na gwałt budują baraki i szpitale. Do Zmierynki ma przybyć trzecia brygada strzelców, która obecnie znajduje się w Tulczyńcu. Spodziewają się przybycia na Podole pułków z Kaukazu. Doniesienie to uważamy za bajkę.

Z Odessy donoszą do *Dzien. Pozn.*: Unitów, których u nas przez niejaki czas zostawiano w spokoju, wezwano do stanowych (komisarzy obwodowych), gdzie im oznajmiono, że jeżeli nie przyjmą prawosławia, zostaną zesłani do gubernii orenburskiej.

Ustanowiono nowy podział wszystkich istniejących w państwie zarządów powiatowych wojskowych na kategorie odpowiednio do miejscowych właściwości każdego. Stosownie do takiego nowego rozgatkowania wszystkie 535 zarządów wojskowych dzielą się na wyższe, średnie i niższe. Do pierwszych zaliczono 199 zarządów, do drugich 210, do trzecich 126. Obowiązki naczelników w zarządach pierwszego rzędu pełnić będą pułkownicy, w innych podpułkownicy. W 9 zarządach wyższego rzędu, szczególnie ważnych ze względu na ich położenie, obowiązki pomocników naczelników pełnić będą podpułkownicy, a mianowicie w zarządach: petersburskim, moskiewskim, charkowskim, kijowskim, odeskim, wileńskim, warszawskim, kazańskim i tyfliskim.

Już nie ma nagmiotków i brodawek.
 Albowiem takowe znikają po kilkunastu dniach użyciu „FURFURKI” — wynalazku aptekarza JONASZA.
 Skład w aptece HENRYKA BILMENNELDA we Lwowie. Cena 60 cnt. w. a.

Jednocześnie podwyższone być mają odpowiednio pensje pobierane przez naczelników zarządów wojskowych, a w szczególności dodatki stołowe zrównane będą z etatami oddziałów służby armii czynnej.

Wiedeń 8. czerwca. Rząd austriacki wniósł w drodze dyplomatycznej skargę do rządu rosyjskiego w sprawie naruszenia granicy ze strony rosyjskiej straży granicznej.

Wiedeń 7. czerwca. Według nadeszłych tu wiadomości zbrojny oddział Czarnogórców wkroczył do Serbji pod Uszycą.

Wiedeń 8. czerwca. Cesarz nadał posadę wiceprezydenta najwyższej Izby obrachunkowej przedlitawskiej szefowi sekcijnemu Zwoelfowi.

Budapeszt 8. czerwca. Egyetertes donosi, że minister wojny ma zamiar zażądać od delegacji kredytu na utworzenie 4 nowych pułków huzarów.

Paryż 7. czerwca. Temps donosi z Madrytu, że marszałek Marlener Campos, komendant Madrytu, podał się do dymisji wrzekomo z tego powodu, że nie chciał chodzić co dzień do infantki Eulalii, by otrzymywać od niej hasło, tłumacząc się tem, że obowiązkiem jego jest odbierać hasło tylko od samego panującego lub od następcy tronu.

Paryż 8. czerwca. Zmarł tu znany z wojny prusko-francuskiej marszałek Leboeuf.

Londyn 8. czerwca. Rozporządzenie ministerjum wojny ogłasza podział ochotników na brygady i mianuje ich komendantów.

Petersburg 8. czerwca. Gražd. donosi, że opracowany przez komisję pod prezydencją hr. Pahlena projekt nowego prawa o lichwie znajduje się w ministerstwie sprawiedliwości.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. Lwów 8. czerwca. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk uzbrojony). Tendencja spokojna, a w obec zupełnej rezerwy ze strony odbiorców — ceny więcej nominalne.

Table with 2 columns: Item name and price. Items include Pszenica gotowa, Żyto gotowe, Owies obrocny, Jęczmień, Rzepak, Groch.

Lwów, z Izby handlowej

8. czerwca 1888.

Table with 3 columns: Item name, price, and another price. Categories include Akcje, Listy zastawne, Obligacje, Losy, and Monety.

Table with 2 columns: Item name and price. Items include Wyka, Bobik, Hreczka, Kukurudza, Chmiel, Koniczyna, Spirytus.

Nadesłane.

Do sprzedania realność pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę wchodząca swem położeniem w park JE. hr. Potockiego.

!!! Proszę niezapominać!!!

Codziennie muzyka wojskowa pułku Nr. 9. We Czwartki i Soboty cała muzyka pod osobistym kierownictwem p. kapelmistrza M. Falla.

Zakład fotograficzny

przy placu Marjackim liczbą 3. Znany Szanownej P. T. Publiczności pod firmą Karol Roszkiewicz & Comp. Dawid Mazar po rozwiązaniu tej spółki od dnia 1. czerwca 1888 pozostaje ten sam zakład fotograficzny pod firmą Karol Roszkiewicz.

10 złr. wal. austr.

otrzyma oddawca złotej cienkiej branzoletki (porte bonheur) w kształcie skręconego sznurka — zgubionej we Czwartek w głównej alei na wysokim zamku.

Dr. Antoni Roicki

(Antoni Berger)

specjalista dla chorób płciowych

Poradnik jego 1 złr. 20 cent.

(koszta pocztowe 30 cent.)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczbą 7.

Ordynacja dyskretna także listownie, oraz i leki.

Lekarz chorób dzieci

Dr. Kazimierz Kaden

b. elew kliniki prof. Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie ulica Kościuszki liczbą 5. drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 3 columns: Location/Date, Item name, and price. Includes sections for Wiedeń (June 8, 1888) and Berlin (June 7, 1888).

Dr. Zygmunt Ashkenasy

ordynuje w chorobach kobiet w sezonie tegorocznym w Krynicy pod „Pagatem.“

Specjalista do chorób żołądkowych

Wszech nauk lekarskich

Dr. Julian Czyrniański

lekarz chorób wewnętrznych, b. elew. asystent kliniki lekarskiej prof. hofr. Dr. Bambergera, b. sekundarjusz lecznicy powszechnej w Wiedniu.

Udziela rady lekarskiej od godziny 3 do 5 ulica Jagiellońska l. 7. I. piętro.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Emil Lateiner

po odbyciu specjalnych studiów w zakresie dentystyki w klinikach dentystycznych wiedeńskich w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystyczne przy placu Marjackim l. 10. i ordynuje od 10. rano do 6 wieczór.

Wszystkie operacje wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozwesalającego (Lustgas).

Sztuczne zęby przysposabia na złocie, kauczuku i t. p.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8. czerwca 1888.

Hotel Francuski. M. Skrzyńska, A. Skrzyński z Żurawna, L. Chotyniecki z Rozdołu, Z. Nathansohn ze Stanisławowa, L. Stachiewicz z Tarnopola, H. Lohr z Bośni, M. Kalvo z Wiednia.

Hotel Żorża. S. Jagielski z Zakliczyna, H. Millard z Wiednia, S. Cieński z Okna, M. Kępcz z Myszkowa, M. dr. Straszewski i W. dr. Lisowski z Krakowa, A. Witkowski z Sorok, L. Wiśniowski z Plichowa, M. hr. Wolański z Pauszówki.

Hotel Europejski. H. Parolla, M. Wechsler z Wiednia, M. Cichońska z Czortkowa, A. Tagé z Berlina, A. Stonecki z Zadurowa.

Hotel Krakowski. K. Rojecki z Pieczycy, J. Pienozynska z Przemyśla, J. Lewandowski z Kuczurymika, M. Dyczkowski z Kołodziejowa, W. Harasymowicz z Bóbrki, K. Zarzycka z Romanowa.

Hotel Kuhna. J. Kotłowski z Krakowa, J. ks. Matkowski z Podlisek, M. Trochinowicz z Krechowa, N. ks. Drzymalik z Turynki, M. Reszetyłowicz z Glinian, M. Ursyn z Kołodziejówki, B. ks. Czernecki z Sielca.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny. MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny. NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dniu powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent. MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa. Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wiecz r mieszany. Z Czerniowic: o 7:31 wieczór pospieszny; 10:37 wieczór i 6:11 rano mieszany. Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiecz. mieszany. G. 8:26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3:40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1:35 rano z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i z Ławocznego. 8:00 wieczór z Husiatyna. Odchodzą ze Lwowa. Do Krakowa: 4:04 popoł. osobowy; 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór mieszany; o 7:20 rano osobowy. Do Czerniowic: 9:38 rano pospieszny; 10:08 rano i 10:26 wieczór mieszany. Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano osobowy. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano osobowy. G. 5:20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróż, do Ławocznego i Budapesztu. — 10:35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia i do Ławocznego — 8:10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia. — 10:08 wieczór do Stanisławowa i Husiatyna.

Podania o posady, ogłoszenia sprzedaży, poszukiwania spółników i wszelkie inne ogłoszenia dla wszystkich austriackich i zagranicznych gazet i pism fachowych przyjmuje i ekspedjuje **najtaniej, szybko i w formie najodpowiedniejszej celowi po cenach oryginalnych.**

Ekspedycja anonsów **Rudolfa Mossego**
w Wiedniu I. Seilerstätte 2.

Poleca się czytelnikom wiejskim, oraz wszystkim przyjaciółom oświaty, następujące książki ludowe, znajdujące się w księgarniach K. Prószyńskiego (Krakowskie-Przedmieście Nr. 43), Teodora Paprockiego (Nowy-Swiat Nr. 41) i w księgarni Polskiej we Lwowie.

- 1. Podarunek dla młodzieży.** Książka do czytania dla tych, co nie chcą być ciemnymi, przez W. Olszewskiego. Wydanie drugie powiększone. Stron 280. Cena egzemplarza białego 30 kop. — W opawie tekturowej kop. 35.
- 2. Książka zbiorowa** składająca się z blisko 130 artykułków treści przyrodniczej, moralnej i społecznej, z bajek, zagadek, wierszy etc., objaśnionych 50 drzeworytami. Używana być może z korzyścią przez czytelników samodzielnie i do nauki w szkołkach i przez starsze dzieci i młodzież wiejską.
- 3. Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach.** Przez W. Olszewskiego. Wydanie 2. Stron 184. 20 kop. — W opraw. 25.
- 4. Zbiorek ten zawiera** artykułki treści również przyrodniczej, moralnej i społecznej, i stanowi niejako wyższy stopień książki poprzedniej. Może być czytana przez starszą młodzież i dorosłych. Książkę zdobią 2 mapy i 30 rysunków.
- 5. Pogadanki o niebie i ziemi.** Z 3 obrazkami, przerobił z orzgniada H. W. (Chwilowo wyczerpane.) Kop. 10.
- 6. O owadach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie.** Spolszczył W. Olszewski z 24 rysunkami. Kop. 10.
- 7. Obejmuje** krótki rys życia, obyczajów i znaczenia dla gospodarstwa rolnego najważniejszych żuków krajowych.
- 8. Maszyny parowe i Koleje żelazne.** P. W. Olszewskiego, z portretem Stefensona, mapką kolei w Królestwie polskiem i wielu rysunkami. Kop. 10.
- 9. Po wstępie,** wyjaśniającym w ogóle znaczenie maszyn, jako pomocnika w pracy ludzkiej, podana jest krótka historia wynalezienia i stopniowego ulepszenia maszyny parowej i parowozu, oraz życiorys Stefensona.
- 10. Nauka rachunków dla samouków.** P. S. Różańskiego.
- 11. Jest to nauka** liczenia ustnego i piśmiennego, oraz czterech działań, z licznymi zadaniami, zastosowaniami do życia wieśniaka. Kop. 15.
- 12. Co robić aby być zdrowym i długo żyć?** P. J. Zielczaka z 2 rysunkami. Kop. 10.
- 13. Jest to króciutki** zbiór najważniejszych przepisów higieny.
- 14. Co robić, gdy kto zachoruje?** P. J. Zielczaka z dwoma rysunkami. Kop. 5.
- 15. Książka ta** zawiera krótkie rady niesienia choremu pomocy przed przybyciem lekarza.
- 16. Stara Baśń.** Z powieści J. I. Kraszewskiego, skróciła F. M. Kop. 10.
- 17. Kuźma Jez.** Z powieści T. T. Jeża „Historja o pra-pradziadku”, skróciła F. M. Kop. 10.
- 18. Prawdziwa historia o Szymku parobku i Zofce Pawelcówny.** Obrazek obyczajowy p. Antoszkę. Kop. 5.
- 19. Baudoska.** Obrazek obyczajowy p. W. Olszewskiego. K. 10.
- 20. Snopek.** Książka dla dzieci wiejskich p. R. M. — Jest to zbiór artykułków, wierszy etc., dających dziecku stopniowa pojęcie o jego otoczeniu, zaczynając od samego siebie i chaty rodzinnej, a kończąc na tem, co widzi na niebie. (Wkrótce wyjdzie z druku).
- 21. Pan Adwokat.** Z powieści p. El. Orzeszkowej: „Niziny“ (wkrótce wyjdzie z druku). 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 14 mogą być używane do nauki i przez dzieci inteligencji.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomysłniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP. MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO; w Krakowie, PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRACZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

Obiady warszawskie zaprowadziła restauracja **Jędrzeja Rudolfa** (obok ogrodu jezuitckiego — naprzeciwko gmachu sejmowego). **Cały obiad kosztuje 40 centów.**

Agenten und Reisende zum Verkauf von Caffee und Thee in Postcolli gegen hohe Prvision gesucht. Ernst Best, Caffee- und Theehandlung, Hamburg.

Liszaje wszelkie Słabości skóry Wyrzuty skórne

zostają usunięte szybko i pewnie ogólnie ulubionem aromatycznym medycysem

Mydłem ziołowym Dra POPPA

Tysiące świadectw od wyleczonych znajdują się w posiadaniu mem. **Główny skład:** Wiedeń, Bognergasse 2. — Otrzymać można we wszystkich aptekach, droguerjach i perfumerjach we Lwowie i w Galicji, trzeba jednak żądać wyraźnie tylko prawdziwych preparatów Dra Poppa.

Historja ruchu społecznego w drugiej połowie XVIII. stulecia

Najnowsze to dzieło **B. Limanowskiego**, wydane staraniem młodzieży polskiej, a nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie zawiera następujące rozdziały:

- I. Reformacyjno-społeczne Prądy w przedrewolucyjnym okresie XVIII. stulecia.
- II. Fizjokraci, indystryjaliści i socjaliści w epoce przedrewolucyjnej XVIII stulecia.
- III. Morelly, Rousseau i Mably jako socjalistyczni pisarze.
- IV. Rzut oka na wielką rewolucję francuską, ze szczególnem uwzględnieniem poruszonych przez nią zagadnień społecznych.
- V. Wpływ wielkiej rewolucji francuskiej na narody europejskie.
- VI. Wilhelm Godwin i Tomasz Robert Malthus.
- VII. Polska w czasie wielkiej rewolucji francuskiej i wpływ tej ostatniej na nią.
- VIII. Wpływ rewolucji francuskiej na amerykańskie narody.
- IX. Spisek Grakha Babenfa.

Cena 3 złr. 60 centów.

VICTORIA KRÓLOWA wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyady, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako dobra i polecana w **chorobach brzusznych, kongestjach, zółtach, liszajach, a mianowicie w chorobach kobiecych**, przez prof. radcę dworu Brauna-Fernwalda, Ducheka, Bambergera, prof. Auspitzę, radcę sanitarnego Lorinsera itd. itd.

Właśnie nadeszły świeżo napełnione i są do nabycia we wszystkich aptekach i składach w Galicji.

Maszyny do prania białizny
Patent „Original Iwanicki“

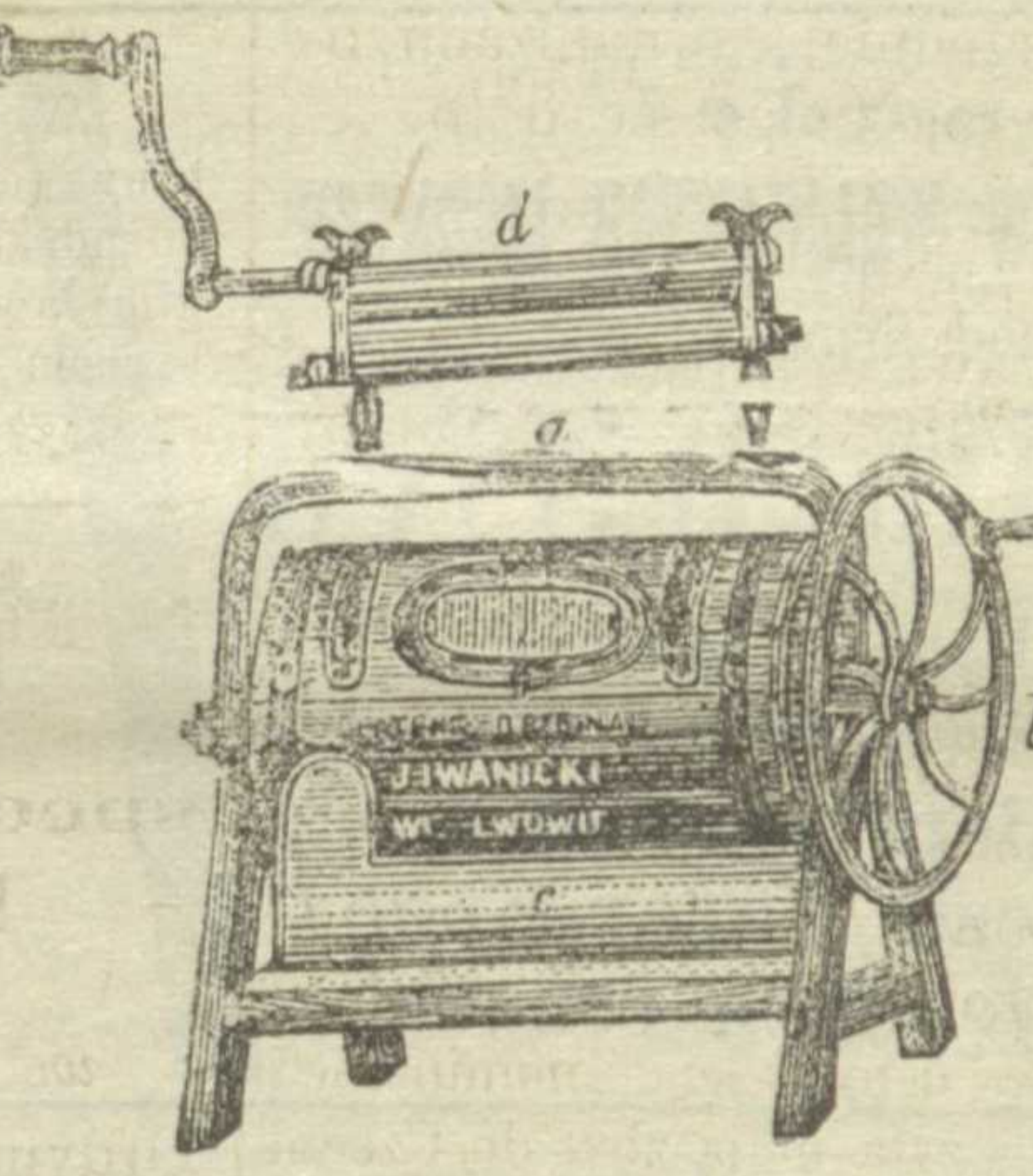
Moje maszyny nowej konstrukcji są jedyne, które bardzo czysto, iekko i prędko wypierają białiznę. Wszystkie obecnie istniejące amerykańskie, angielskie lub wiedeńskie w kąt wobec nich.

Kto sobie życzy w miejscu mogą dać na próbie.

Cena jednej kompletnej maszyny do prania 40 złr.

Aparat do wyciskania wody z białizny 15 złr.

Józef Iwanicki
mechanik
Lwów, Hotel Zorza.



Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Urządzenie pomieszkania kawalerskiego (salon i pokój sypialny) z powodu wyjazdu właściciela tanio do sprzedania. Sprzedażą zajmuje się Wny Winowski w biurze Zarządu realności Emila Bertemiliana Brajera, Szopena 7. 1035

Używane książki szkolne, skrypta uniwersyteckie i nuty kupuje po wszystkich cenach Stanisław Köhler Lwów Batoiego 28. 1067

Ekspedytor pocztowy z kaucją poszukuje miejsca. W. B. Podgrodzie poczta Rohatyn. 1069

Chcący odbyć praktykę piwowarską znajdzie zaraz umieszczenie na lat 3 z wszelkimi wygodami za złożeniem 200 złr. od lat 16. Poczta Bobowa, browar Zimnowódka. 1078

Komitet kolonji wakacyjnych dla dziewcząt poszukuje rzetelnej osoby do zajęcia się kuchnią i gospodarstwem. Bliższa wiadomość u WP. Niedziakowskiej Jagiellońska 7, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 3 do 5. 1075

Zdolny ogrodnik, kawaler, z dobremi świadectwami, do tego znający się dokładnie na pszczelnictwie, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub od 1. lipca. Adres: Wiktor Chudzikiewicz w Dynowie p. dł. poste res. 1073

Do ucznia VII. klasy gimnazjalnej na wieś potrzebny uzdolniony nauczyciel, któryby mógł najpóźniej 15. czerwca wyjechać — Warunki korzystne — Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zatrudnienia jakoteż i adresu swojego do Administracji Kurjera Lwowskiego. pod W. Z. 1071

Poszukuję gospodyni na wieś. Wiadomość w Administracji Kurjera Lwowskiego. 1072

Kapiele letnie w łaźniakach Stowarzyszenia „Skała“ naprzeciw ogrodu jezuitckiego przy ulicy Mickiewicza 1. 28. zaopatrzone w tusze i wodotryski otwarte codziennie od godziny 6. rano, również kregielnia o podwójnym torze służy do użytku P. T. Gości. Cały dochód przeznaczony na fundusz kasy chorych członków Skały. Abonament przyjmuje Dyrekcja Stowarzyszenia. 1084

Wśródmięściu przy pewnej rodzinie nie mogą znaleźć pod korzystnymi warunkami umieszczenie dwie Panie lub dwóch panów z całym utrzymaniem. Bliższa wiadomość w Administr. Kurjera. 1082

W składzie płócien krajowych ulica Kopernika 1. 24. sprzedają się także krajowe wyroby pończochowe czysto-liniane, z najlepszego gatunku nici białych i szarych. 1077

Francuska poszukuje miejsca na wieś. Adres wskaże Administracja. 1064

Kupuje i sprzedaje wszelką garniturę, meble, zegary, obrazy, i maszyny Singera zakład Jaszczyszyna w teatrze. 1081

Poszukują agentów za stałą pensją i prowizją do sprzedaży maszyn rolniczych. Zaliczki nie udzielam, wypłata pensji lub prowizji przy końcu każdego miesiąca. Agenci z prowizji a mianowicie tacy, którzy już tem się trudnili mają pierwszeństwo. Oferty pisemne opatrzone świadectwami lub poleceniami przyjmuje J. Herman Jagiellońska 18. Lwów. Zarobek miesięczny od 150 do 300 złr. 1076

Organizator i akwizytor w dziale ubezpieczeń ogniowych dla podróży po Galicji i Bukowinie, w celu wyszukiwania agentów i akwizycji nowych klientów, otrzyma zaraz **posadę korzystną** w Asekuracji renomowanej. Oferty d kładne pod znakiem W. T. U. poste restante Lwów. 1093

Kaucjonowany, rutynowany ekspedytor pocztowy poszukuje umieszczenia. „Fortuna“ restante Lwów. 1090

Pana uzdolniona w krawieczyźnie damskiej znajdzie pracę w domu prywatnym za Lwowem. Adres Koralnička 1. 8. Prokopowicz. 1089

Kaucjonowana ekspedytorka pocztowo-telegraficzna poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia uprasza pod adresem E. S. Sobieskiego 21. Lwów. 1092

Agent rutynowanego dla miasta Lwowa potrzebuje starsze Towarzystwo ubezpieczeń od ognia. Oferty poste restante pod „O. P. 5“

Mieszkania i sklepy po I cencie od wyrazu

1, 3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego 1. 23. 919

3, 2 pokoje z przynależnościami, sklep przy ulicy Brajerowskiej, Podlewskiego, Kaźmierzowskiej wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. 1034

Eleganckie pomieszkание parterowe lub piątowe ulica św. Mikołaja liczba 5. 1044

Rynek 1. 24. do wynajęcia 2 pokoje frontowe z kuchnią, 1 pokój w oficynach z kuchnią. 1047

Letnie pomieszkание 4 pokoje, weranda, kuchnia na Wulce 1. 3. 1045

Pokój frontowy, parterowy, obszerny, ulica Zimowicza 1. 5. 1062

5 pokoi z przedpokojem i wielki balkon wraz z wszelkimi przynależnościami do najęcia od 1-go lipca b. r. Rynek 45 (gdzie sklep Ostrowskiego). 1059

Kurkowa ulica 1. 9. w Willi pokój kawalerski. 1087

Do najęcia od 1. lipca 6 pokoi, ogródek owocowy ulica Krasińskich 1. 14. I. piętro. 1050

Ulica Technicka 1. 6. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na I. piętrze do wynajęcia. 1053

Letnie mieszkanie za rogatką Kleparowską w murowanej willi — składające się z czterech pokoi, garderoby i kuchni jest do najęcia. Wiadomość w Administ. Kurjera. 1063

W gmachu teatralnym pokój elegancki, obszerny, cały ozdobiony rzeźbą i mozaiką z przedpokojem dwa duże okna na ulicę Skarbowska, od 1. lipca do wynajęcia. Wiadomość w zakładzie Jaszczyszyna. 1080

W górskiej okolicy Karpat — Dobre są pokoje z wiktorem do wynajęcia — Kapiel w Prucie, poczta Delatyn. Wiadomość D. Święcieki Majerowska 21. 1088

Letnie mieszkanie w Hołosku w wielkim obok leśniczówki, wśród lasów na w. górze, kapiele stawowe w miejscu — 3 pokoje, przedpokój, weranda — 2 pokoje, przedpokój, weranda i 1 pokój. Wiadomość w miejscu lub Piekarska 18. 1083

3 pokoje z przynależnościami Koralnička 8. I. piętro. 1091

Pomochnik handlowy uzdolniony w fachu korzeni, win i delikatesów poszukuje zaraz umieszczenia. Bliższa wiadomość K. L. p. r. Jasło. 1070

W teatrze hr. Skarbka
Dziś
Małomieszczenie

komedia w 5 aktach Wiktoryna Sardou.

O S O B Y:

Baronowa de Saint André	Aszperger
Maurycy, jej syn	Woleński
Anzelm Brochat, jej brat	Frenkel
Adela de Lery des Ormaises, jej kuzynka	Woleńska
Wiczehabia Amaury de Eblancourt	Kwieciński
Trabut mer z Pont-Arey	Zboński
Klara, jego żona	Aleksand. Lüde
Zoe Denisart, jej przyjaciółka	Kwiecińska
Pani Cotteret	German
Weronika } jej córki	Tomaszewska
Petronella }	Lastowiecka
Marcelina Aubry	Nowakowska
Henryk Clavajol, assesor prefektury	Walewski
Lechard, właściciel handlu papieru i redaktor	Dębicki

Jutro: „FRIEBE“ komedia w 5 aktach.

Wycieczka literacka

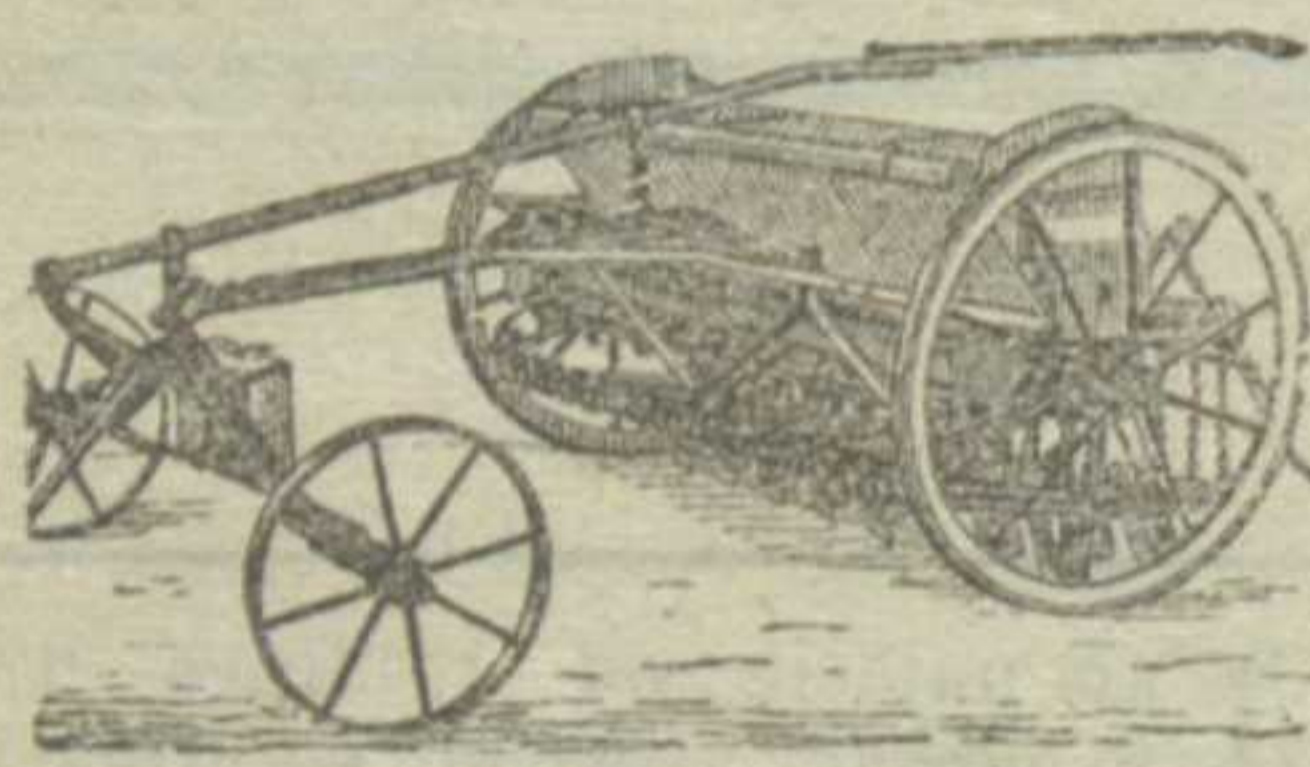
pismo ulotne, wydane w dniu 4go czerwca w Zimnej wodzie do nabycia po cenie 20 centów w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, w Ajencji dzienników i w Kole literacko-artystycznym (plac Marjański I. 9. I. piętro).

Handel
SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH MODNYCH
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.

poleca Materje nieprzemakalne na płaszcze od deszczu Water-proof po bardzo przystępnych cenach.



Siewniki rządowe i szerokurzućne najnowszego systemu, pługi Rajola, bronny i kultywatory dostarcza po niżonych cenach fabryka

J. Wychera

we Lwowie, ulica Grodecka I. 47.

Reperacje skuteczniają się najrychlej i najtaniej.

Saxlehnera Woda gorzka
z Zdroju Hunyady János

najskuteczniejsza i najprzyjemniejsza woda gorzka

Według orzeczenia powag lekarskich wszelkich krajów odznacza się ten naturalny środek przeczyszczający następującymi zaletami:

— Dokładny, pewny, łagodny skutek —
Organa trawienia znoszą ją znakomicie też przy dłuższym używaniu. — Łagodny i nie przykry smak. — Trwała jednostajny skutek i napóźniej. — Mała dawka.

Otrzymać można we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. — Należy zawsze wyraźnie żądać w handlach Saxlehnera wody gorzkiej.

1888.
Świeże wody mineralne
krajowe i zagraniczne
poleca
Karol Ballaban
we Lwowie.

Łaskawe zlecenia skuteczniam bezzwłocznie.

Lekarz dentysta A. Stein

dplomowany na uniwersytecie Wiedeńskim, zamieszkały w Tarnopolu, w domu aptekarza p. Jamrógiewicza, wykonuje wszelkie operacje dentystyczne na żądanie bezboleśnie, przy znieczuleniu kokainą. Sztuczne zęby i w najnowszy sposób amerykański plombuje zupsute zębami złotem, srebrem, cementem i t. d.

Desinfekcja!

Wszelkie sposoby środków do dezynfekcji poleca najtaniej
Alojzy Hübner
we Lwowie

ulica Karola Ludwika liczb. 13.
dawniej eukiernia Rotlendera.

Kocioł parowy Dupuis

z dwoma bulierami, kompletny, 109 kwadratów. metrów powierzchni ogniowej w całkiem dobrym, do ruchu zdolnym stanie, jakoteż prawie nowe rezerwy na sprzedaż.

Gustaw Stifter Wiedeń
I. Eschenbachgasse 10.

WYSMIENITE
Mydło mieszczkańskie

do twarzy, rąk i kąpieli
kawalek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

Masło doskonałe kuchenne
pół kilo 32 ct.

Masło dworskie
pół kilo 34 ct.

Masło deserowe
pół kilo 35 ct.
poleca

Józef Baruch Buchstab

Handel towarów korzennych

Główny skład masła i jaj
ulica Krakowska I. 25.

Dra Schweigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak połucje, osłabienie miękkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszką po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu,
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

PUSTOMYTY pod Lwowem.

Zarząd kąpiele siarczanych, parowych i żelazisto-borowinowych
Rozpoczęcie sezonu 20. maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane z świetnym skutkiem używane być mogą, są: gościec i dna (Reumatismus et Arthritis), żoły (skrofule), choroby skórne, kiła (syphilis), zanieczyszczenie krwi merkurjarne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.

Przed bramą Zakładu jest przystanek kolei państwowej.

Jazda ze Lwowa trwa 32 minut. Pociągi odchodzą ze Lwowa o godz. 5:20 rano, 10:35 i 8:10 wieczorem.

Powracają do Lwowa: o godz. 8:26 rano, 3:40 po południu i 1:35 w noc.

Stały lekarz w miejscu. Restauracja. Wikt w abonamencie, lub a la carte, po umiarkowanych cenach.

Zwraca się szczególną uwagę na kąpiele borowinowe (Moorbäder), które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych jak Francusbadzkie.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

Księgarnia Polska

we Lwowie

plac Halicki liczb 14.

Chcąc jak najwięcej rozpowszechnić dzieła nieśmiertelnego wieszczu naszego

Adama Mickiewicza

i umożliwić nabycie takowych nawet najmniej za możliwym, uskuteczniła obecnie nowe kompletne wydanie poezji Mickiewicza w czterech tomach; około 100 arkuszy druku na ładnym papierze, po cenie 80 cent. za egzempl. broszurowany z przesyłką pocztową 1 złr., w ozdobnej oprawie 1 złr. 60 cent. z przesyłką pocztową 1 złr. 80 cent.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

PIERWSZY GALICYJSKI

Artystyczny Zakład trawienia szyb

na sposób chemiczny

i SZYLDY FIRMOWE

przy ulicy Jagiellońskiej pod I. 18. we Lwowie.

Zakład wykonuje na białem i kolorowem szkłem wszelkie ozdoby, napisy, monogramy, herby, rysunki i t. d. używane w kościołach, salonach, sklepach, bramach i kłatkach schodowych, również matowania szyb i przezroczyste napisy na takowych, które obok wielkiej elegancji i wyrazistości, odznacza się taniością, co jest dowodem, że malowanie na szkłem w Austrii, Francji, jak w Niemczech, zostało zwalczane przez metodę trawienia.

Zakład wykonuje: szyldy malowane, firmowe na drzewie, blasze, płótnie, murze i szyldy metalowe lane, oraz roboty lakiernicze podług najnowszej metody po cenach nader umiarkowanych. — Wszelkie szkice na żądanie.

Z głębokim szacunkiem J. Stauber.

Wszelkie Losy

sprzedaje za gotówkę po kursie dziennym

jakoteż

na małe spłaty miesięczne

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, ulica Karola Ludwika I. 1.

w gmachu gal. Tow. kred. ziemskiego.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”.

Ogłoszenia

urzędów gminnych, kas oszczędności, zarząd dówdóbr etc., jakoteż wszelkie obwieszczenia urzędów, edykta, licytacje, spadkowe odezwy, załatwia fachowo na podstawie długoletniego doświadczenia pod gwarancją i dostarcza przepisanych egzemplarzy dowodowych ekspedycja anonsów.
Rudolfa Mosse Wiedeń I. Seilerstätte 2.